IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
**(nr 69)**
z dnia 16 sierpnia 2023 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 69)

16 sierpnia 2023 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych na temat stanu przygotowania wyborów parlamentarnych w 2023 r.,**

**– sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jarosław Narkiewicz** przewodniczący Rady Polonii Świata wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Kwiatkowska** wiceprezes Rady Naczelnej Polonii Australijskiej oraz **Małgorzata Hallewell** liderka inicjatywy „Polonia głosuje".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** i **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dzień dobry, witam państwa.

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą w dniu 16 sierpnia 2023 r.

Witam panie posłanki i panów posłów, witam gości Komisji. Witam pana Piotra Wawrzyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych; pana Sławomira Kowalskiego, dyrektora w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych; panią Beatę Brzywczy, zastępcę dyrektora w Departamencie Konsularnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych; i pana Patryka Kwiatkowskiego, asystenta sekretarza stanu w MSZ.

Chciałem serdecznie powitać przedstawicieli Polonii, którzy uczestniczą w posiedzeniu naszej Komisji. Witam pana Jarosława Narkiewicza, przewodniczącego Rady Polonii Świata, który jest z nami obecny osobiście. Chciałbym powitać ważnych przedstawicieli różnych środowisk polonijnych obecnych zdalnie: pana Tadeusza Pilata, wiceprzewodniczącego Rady Polonii Świata; panią Małgorzatę Hallewell, liderkę inicjatywy „Polonia głosuje" z Londynu; oraz panią Małgorzatę Kwiatkowską, przewodniczącą Kongresu Polonii Australijskiej.

Szanowni państwo, dzisiejsze posiedzenie Komisji obejmuje dwa punkty: rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych na temat stanu przygotowania wyborów parlamentarnych za granicą w 2023 r. oraz sprawy bieżące. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja akceptuje przedstawiony porządek obrad. Nie słyszę sprzeciwu. Na podstawie listy obecności stwierdzam, że mamy wymagane kworum, zatem możemy przystąpić do realizacji porządku dziennego.

Chciałem państwu przedstawić kilka słów wprowadzenia. W sprawie organizacji wyborów polonijnych, jak się to mówi potocznie, czy też wyborów za granicą spotykamy się po raz trzeci. Za każdym razem w tych spotkaniach uczestniczyli przedstawiciele środowisk polonijnych. Jeżeli państwo pozwolicie, króciutko chciałbym zarysować oczekiwania przed dzisiejszym posiedzeniem, które wynikają z postulatów środowisk polonijnych, jak i też z naszych ustaleń z Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Po zniesieniu możliwości głosowania korespondencyjnego jedyną możliwością sprawnego przeprowadzenia wyborów w obwodach zagranicznych jest zwiększenie liczby komisji wyborczych, zwiększenie liczby obwodów do głosowania. To jest postulat powszechnie

zgłaszany przez wszystkie środowiska polonijne, bez wyjątku, bez względu na sympatie polityczne. Po prostu, aby w trybie bezpośredniego dostępu do głosowania te wybory mogły zostać sprawnie przeprowadzone i przeliczone w ciągu 24 godzin, jak nakazuje Ordynacja wyborcza, muszą być one organizowane w komisjach, w których będzie mniej głosujących niż ostatnio w wyborach prezydenckich.

Przypomnę, że w Wielkiej Brytanii były komisje liczące ponad 20 tys. głosujących. W sposób korespondencyjny dało się to jakoś ogarnąć, w sposób fizyczny to jest po prostu niemożliwe. Umówiliśmy się z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, że po ogłoszeniu wyborów przez prezydenta będzie prawna możliwość, aby ministerstwo mogło przedstawić konkretne informacje na temat liczby komisji wyborczych i – mam nadzieję – odpowiedzieć na pytania dotyczące organizacji wyborów zadane przez przedstawicieli Polonii i przez państwa posłów. Jak wspomniałem, dziś jest to podstawowe narzędzie do sprawnego przeprowadzenia wyborów.

Panie ministrze, bardzo proszę o przedstawienie informacji ministra spraw zagranicznych na temat przygotowania wyborów parlamentarnych za granicą w bieżącym roku.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:**

Na wstępie pozwolę sobie na jedną uwagę à propos tego, o czym powiedział na wstępie pan przewodniczący.

Głosowanie korespondencyjne zostało zniesione w 2018 r., więc wybory parlamentarne w 2019 r. odbyły się na podstawie takich samych zasad, jakie będą w tym roku. W stosunku do wyborów z 2019 r. głosowanie korespondencyjne nie ma żadnego znaczenia, bo głosowanie w wyborach prezydenckich w 2020 r. było przeprowadzone w szczególnych warunkach, w wielu krajach była to jedyna możliwość przeprowadzenia głosowania. To oznacza, że tego nie da się w żaden sposób przełożyć na obecną sytuację. Tak samo jak w 2019 r.

Przechodząc do przedstawienia stanu przygotowań. Tak jak pan przewodniczący powiedział, w czerwcu mieliśmy ostatnie spotkanie na ten temat. Na dziś stan przygotowań jest następujący: w związku z ogłoszeniem postanowienia pana prezydenta z 8 sierpnia i zarządzeniem na dzień 15 października wyborów do Sejmu i Senatu mogę dziś powiedzieć tylko o kilku konkretnych działaniach, które w międzyczasie zostały zrealizowane.

Po pierwsze, na płaszczyźnie informatycznej zakończono wszystkie prace integracyjne i funkcjonalne w zakresie Centralnego Rejestru Wyborców, który został uruchomiony 4 sierpnia. Projekt rozporządzenia ministra spraw zagranicznych w sprawie spisu wyborców wydawany na podstawie art. 35 § 4 Kodeksu wyborczego jest na końcowym etapie procesu legislacyjnego. Zakończono bowiem uzgodnienia międzyresortowe. Przygotowywany jest projekt rozporządzenia ministra spraw zagranicznych w sprawie obwodów głosowania za granicą, wydawany na podstawie art. 14 § 2 Kodeksu wyborczego. Rozpoczęcie prac nad tym rozporządzeniem mogło nastąpić po ogłoszeniu przez pana prezydenta daty wyborów. Zgodnie z Kodeksem wyborczym, stanowiącym załącznik do postanowienia prezydenta z dnia 8 sierpnia bieżącego roku w sprawie zarządzenia wyborów do Sejmu i Senatu, podanie do publicznej wiadomości informacji o numerach i granicach obwodów głosowania utworzonych za granicą oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych powinno nastąpić do dnia 25 września bieżącego roku.

Konsulowie zostali poproszeni o zgłoszenie propozycji obwodów do głosowania ze wskazaniem siedzib obwodowych komisji wyborczych. Dalsza procedura przewiduje analizę i ocenę przedłożonych przez konsulów propozycji, przygotowanie projektu rozporządzenia, przeprowadzenie procesu legislacyjnego kończącego się publikacją aktu prawnego i rozpoczęciem przyjmowania zgłoszeń do spisów wyborców sporządzanych przez konsulów, co może nastąpić między 7 a 14 września bieżącego roku.

Kolejnym elementem przygotowań jest zabezpieczenie potrzeb finansowych na podstawie zapotrzebowania. Konsulat MSZ opracował wniosek i uzyskał środki z rezerwy celowej na zakup materiałów i usług koniecznych do powołania obwodowych komisji, czyli dodatkowych urn, parawanów, flag itd. na łączną sumę 2 mln zł. Środki te zostały

rozdysponowane do poszczególnych placówek zagranicznych, które realizują już zakup niezbędnych produktów.

Przystąpiliśmy do szacowania całościowych kosztów przeprowadzenia głosowania w obwodach zagranicznych. Konsulowie zostali poproszeni o oszacowanie kosztów związanych z utworzeniem proponowanych obwodów do głosowania za granicą i przeprowadzeniem w tych obwodach wyborów do Sejmu i Senatu. Po uzyskaniu danych od wszystkich konsulów do ministra finansów zostanie przygotowany stosowny wniosek o uruchomienie środków z rezerwy celowej. Są to środki na finansowanie przez Krajowe Biuro Wyborcze ustawowo określonych zadań dotyczących wyborów i referendów.

W zakresie organizacyjnym niektóre placówki podjęły rozmowy z kandydatami do pracy w ramach wsparcia prac przygotowawczych o charakterze organizacyjno-biurowym przy organizacji wyborów. Niektóre urzędy konsularne przewidują utworzenie większej liczby obwodów do głosowania przekraczających możliwości kadrowe ich obsłużenia. Bez wsparcia stworzenie dogodnych warunków głosowania obywatelom polskim za granicą nie wszędzie byłoby możliwe. Konsulowie na nasz wniosek wyznaczyli koordynatorów odpowiedzialnych za przygotowanie wyborów. Niektórzy z nich, jak na przykład konsul w Londynie, powołali specjalne zespoły.

W zakresie informacyjnym konsulowie udzielają informacji ogólnej dotyczącej wyborów m.in. za pośrednictwem poczty elektronicznej, mediów społecznościowych. W miarę pojawienia się dodatkowych informacji, istotnych z punktu widzenia wyborców, będą one aktualizowane.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podkreśla potrzebę współpracy konsulów ze środowiskami polskimi w państwach przyjmujących w celu uzyskania ich zainteresowania i współpracy w związku z organizacją wyborów. W naszym przekonaniu nie da się sprawnie przeprowadzić wyborów bez dużego zaangażowania ze strony Polonii, nie tylko jeżeli chodzi o sam udział w komisjach, ale także pomoc w poszukiwaniu siedzib lokali wyborczych oraz uzyskaniu przychylności władz i środowisk lokalnych w ich miejscach zamieszkania. Tradycyjnie osoby te wspomagają proces wyborczy, decydując się na pracę w komisjach wyborczych.

Według stanu na dziś, biorąc pod uwagę okoliczności, o których wcześniej wspomniałem, czyli kwestii lokali wyborczych, liczby osób itd., wygląda na to, że obwodów do głosowania będzie ok. 360, może trochę więcej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, trudno być usatysfakcjonowanym tą informacją. Liczyliśmy gorąco – i takie też były nasze ustalenia – że dziś będziemy już mogli zapoznać się z konkretnymi informacjami na temat nowych obwodów wyborczych za granicą. Jeżeli na dziś takiej informacji nie ma, to ja chciałbym zapowiedzieć, że spotkamy się po raz kolejny. Nie ma wyjścia, panie ministrze.

**Poseł Tadeusz Aziewicz (KO):**

Oby w tej kadencji.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Mam nadzieję, że przed wyborami zdążymy dowiedzieć się i zdążymy przede wszystkim poinformować Polonię, bo to przecież nie jest wiedza potrzebna dla nas, ale dla środowisk polonijnych, aby móc ocenić jak te przygotowania przebiegają i czy ich oczekiwania dotyczące radykalnego zwiększenia liczby obwodów wyborczych zostaną spełnione.

Wyrażając to rozczarowanie, jednak jeszcze będę chciał zapytać, panie ministrze, ad vocem, kiedy możemy się spodziewać projektu rozporządzenia, które będzie zawierało konkretne decyzje dotyczące nowych obwodów do głosowania, szczególnie w krajach o największej frekwencji wyborczej, takich jak Wielka Brytania czy Niemcy? Jeżeli pan minister mógłby zasygnalizować to w tej chwili, to byłbym bardzo zobowiązany.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Panie przewodniczący, przepraszam, że się wtrącę, ale chciałabym poprosić pana, żeby pan wyrażał swoje rozczarowanie w imieniu swoim, a nie całej Komisji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Oczywiście, zawsze pani poseł wyrażam…

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Mówił pan „my", w związku z tym ja odcinam się od tego „my". Dziękuję.

**Poseł Jarosław Rzepa (KP):**

A ja się przyłączam do pana przewodniczącego.

**Poseł Piotr Benedykt Zientarski (KO):**

Pani poseł, przecież było zobowiązanie zwiększenia 40%. To była wasza deklaracja.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Jeszcze chwila, przepraszam bardzo, ale ja prowadzę dyskusję, w związku z tym proszę państwa posłów, aby nie udzielali sobie sami głosu, bo w ten sposób… Oczywiście panie przewodniczący, za chwilkę.

Natomiast mam pytanie do pana ministra, kiedy w takim razie można by się spodziewać takiej konkretnej informacji?

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Dziękuję, to może doprecyzuję, odpowiadając od razu panu przewodniczącemu.

W tej chwili trwają konsultacje konsulów z właścicielami lokali i z Polonią co do liczby osób ewentualnie zaangażowanych w możliwość udziału w pracach komisji. Te zgłoszenia konsulowie mają nam przesłać do 21 sierpnia. Dopiero wtedy, biorąc pod uwagę te dwa elementy… Żeby nie być gołosłownym, podam państwu dwa przykłady z dwóch dużych krajów europejskich.

Chcieliśmy zrobić komisję wyborczą w lokalu – nazwijmy to – organizacji charytatywnej, która mimo pierwotnego wskazania ze strony konsula nie zgodziła się na to. Drugi przykład: chcieliśmy zrobić komisję w polskiej szkole, w jednym z dużych krajów europejskich, na co nie dostaliśmy zgody – tak to nazwijmy – właściciela, bo nie jesteśmy właścicielem budynku. W związku z tym w tej chwili trwają poszukiwania alternatywnych lokalizacji.

Nie ukrywam, że w kilku krajach europejskich, ale nie tylko, mamy też problem z obsadą proponowanych wcześniej… Tak jak mówiłem na poprzednich posiedzeniach, konsulowie przesłali swoje propozycje dotyczące liczby komisji, ale mamy problemy, bo konsulowie nie są w stanie, mówiąc wprost, znaleźć członków do pracy w tych komisjach. To jest w tej chwili weryfikowane przez konsulów, tak żeby ostatecznie mieć informacje – mają termin do 21 sierpnia.

Największe przyrosty liczby komisji planowane są następująco: najwięcej w Wielkiej Brytanii, trochę mniej w Niemczech, znaczący wzrost będzie również w krajach takich jak Stany Zjednoczone, Holandia, Francja, Belgia, Austria, ale też Norwegia czy Islandia. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

W takim razie rozumiem, panie ministrze, że termin posiedzenia Komisji, podczas którego byłaby możliwość przedstawienia przez MSZ już tych konkretnych informacji o nowych obwodach do głosowania, należy wyznaczyć na przełomie sierpnia i września.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Na przełomie sierpnia. To już wiemy, panie przewodniczący. Oczywiście bardzo chętnie przedstawimy te konkretne informacje.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Pan przewodniczący Drabek, bardzo proszę.

**Poseł Przemysław Drabek (PiS):**

Chciałbym bardzo podziękować panu ministrowi za informację, która z natury rzeczy nie może być pełną informacją, bo obliguje pewne działania, w tym przypadku dotyczące

już konkretnej precyzyjnej informacji, jakiej pan przewodniczący oczekuje – kalendarz wyborczy, zarządzenie wyborów i procedury z tym związane. Trudno wymagać, żebyśmy w tej chwili niezgodnie z procedurami próbowali uzyskać jakieś informacje.

Z tego, co wiem, są podejmowane maksymalnie wzmożone działania, po to żeby ułatwić głosowanie i stworzyć jak najwięcej obwodów, żeby była ta możliwość, ale musimy mieć też świadomość problemów, chociażby kadrowych. W związku z tym nie przyłączam się do pierwszych słów pana przewodniczącego, tylko chciałbym z pełną świadomością podziękować osobom zaangażowanym i zmobilizować do tego, żeby ten proces zakończył się jak największą liczbą dobrze przygotowanych obwodów dostępnych dla wszystkich polskich obywateli za granicą. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Ja ad vocem, panie przewodniczący, chciałem tylko powiedzieć, że jedyną intencją, jedynym powodem, dla którego oczekuję i dopominam się o jak najszybsze informacje dotyczące konkretnych obwodów wyborczych, jest właśnie to, aby jeszcze przed wyborami móc zareagować właśnie tam, gdzie są problemy.

Mamy świadomość tego, że to nie jest łatwy proces. Wszystkim nam zależy na tym – również środowiskom polonijnym, które deklarują zwiększony udział – żebyśmy w sytuacji, gdy brakuje wsparcia ze strony środowisk polonijnych i nie można powołać komisji, mogli zasygnalizować te problemy. W momencie kiedy nie mamy wiedzy na temat tego, gdzie się udaje, a gdzie są problemy, troszeczkę jesteśmy bezradni w tej kwestii. Wyłączną intencją, zarówno Komisji, moją, jak i środowisk polonijnych, jest to, aby jak najszybciej uzyskać tę wiedzę.

Oczywiście zgadzam się z pozostałą częścią pana wypowiedzi, bo to jest proces niełatwy, dlatego też już trzeci raz o nim rozmawiamy. Mamy też świadomość jego znaczenia, bo na szali jest możliwość skutecznego zrealizowania konstytucyjnych praw naszych rodaków za granicą do uczestnictwa w głosowaniu.

Bardzo proszę, kolejne zgłoszenia. Pan poseł Szczerba chciałby zabrać głos. Bardzo proszę.

**Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo i szanowni goście, przedstawiciele organizacji polonijnych zrzeszających Polaków za granicą, mam przed sobą pismo do rzecznika praw obywatelskich, które pan minister Wawrzyk podpisał 15 czerwca.

Wysoka Komisjo, warto zauważyć, że problematyka niewystarczającej liczby obwodów do głosowania w poszczególnych państwach – mówię o obwodach zagranicznych – była przedmiotem licznych wystąpień prof. Marcina Wiącka. W piśmie, które pan minister Wawrzyk podpisał 15 czerwca, była deklaracja bardzo wprost. Wtedy pan napisał, że „Proces analizowania rozmieszczenia poszczególnych komisji wyborczych jest nadal w toku, a prace koncepcyjne potrwają do końca lipca".

Mam wrażenie, że skoro jest 16 sierpnia, to jest pan co najmniej 16 dni spóźniony, a wniosek pana przewodniczącego i większości Komisji (czy wystarczającej liczby posłów i posłanek Komisji związanych z tym posiedzeniem) jest absolutnie zasadny. Niebezpieczeństwo tego, że głosy Polek i Polaków za granicą nie zostaną w odpowiednim czasie obliczone, a tym samym nie zostaną uwzględnione, jest w tej chwili sprawą absolutnie pierwszorzędną. Było wiele inicjatyw, m.in. inicjatywa senacka związana z wydłużeniem czasu na liczenie głosów oddanych w komisjach wyborczych za granicą z 24 do 48 godzin.

To będzie pierwsze pytanie do pana. Jakie było w tej sprawie stanowisko MSZ i czy nie uważa pan, że propozycja senacka była propozycją zasadną i wartą uwzględnienia?

W odpowiedzi zadeklarował pan, że liczba obwodów w wyborach wzrośnie do 400. Czy może pan podać nam te wszystkie obwodowe komisje, które z 320 OKW w 2019 r. miałyby wzrosnąć do 400? Proszę o podanie tych 80 obwodowych komisji. Czy ma pan takie zestawienie, żeby Wysokiej Komisji i nam, posłom spoza Komisji, ale zainteresowanym tą tematyką, bo reprezentującym Polaków i Polki za granicą, można było je dzisiaj przedstawić?

I wreszcie pytanie konkretne: czy państwo prowadziliście symulację, jakie może być zainteresowanie Polek i Polaków za granicą wzięciem udziału w wyborach? Czy liczba 400 komisji i obsady, które państwo proponujecie, są wystarczające? Ile będzie czasu na przeliczenie jednej karty do głosowania?

Panie przewodniczący, jeszcze jedno pytanie, które myślę, że warto zadać – jak kwestia ewentualnego referendum wpłynie na kwestie pracy obwodowych komisji? Jak wygląda kwestia zabezpieczenia możliwości obserwacji wyborczej? Czy te warunki lokalowe, które państwo proponujecie, jak również cała infrastruktura związana z wyborcami, pozwolą obserwatorom wolnego zaufania uczestniczyć w pracach tychże komisji? Czy macie świadomość jak wielka odpowiedzialność nad państwem ciąży?

Prof. Adam Bodnar, były rzecznik praw obywatelskich, mówił, że każdy obywatel Rzeczpospolitej, którego głos nie zostanie we właściwy sposób podliczony, dostarczony i uwzględniony, będzie miał prawo wystąpić przeciwko państwu polskiemu do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z powodu naruszenia jego praw. Czy pan ma pełną świadomość, jaka dzisiaj na panu spoczywa odpowiedzialność? Nie tylko na panu, ale na całym zespole, którym pan kieruje. Chciałbym, żeby te odpowiedzi dzisiaj padły.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję.

Pytań było dużo. Czy pan minister w tym momencie?

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Może w tym, bo było kilka istotnych pytań, to od razu odpowiem.

Może zaczynając od końca. Bardzo się cieszę, panie pośle, że przytoczył pan wypowiedź na temat organizacji wyborów za granicą kandydata Platformy Obywatelskiej w nadchodzących wyborach, pana Adama Bodnara.

**Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:**

Jak pan zauważył, unikałem polityki w moich pytaniach.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Czy ja mogę odpowiedzieć panie przewodniczący, czy będzie mi się przerywać?

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Szanowni państwo, proszę o umożliwienie wypowiedzi.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Dziękuję bardzo. Rolą MSZ…

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Przepraszam, szanowni państwo. Drodzy członkowie Komisji, trzymajmy się tych standardów, których trzymaliśmy się przez całą kadencję, bardzo proszę.

Panie ministrze, proszę o kontynuowanie.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Odpowiadając na wypowiedź tej osoby, o której wspomniałem.

Rolą MSZ, co wielokrotnie na posiedzeniach tej Komisji podkreślałem… Pan poseł chyba wcześniej nie bywał na posiedzeniach Komisji, gdzie te zagadnienia były omawiane, więc powtórzę. Rolą MSZ jest stworzenie takich warunków, które umożliwią wszystkim obywatelom polskim mieszkającym za granicą udział w wyborach. Rolą MSZ nie jest robienie – w przeciwieństwie do niektórych członków Komisji – polityki na ten temat. Rolą MSZ jest stworzenie warunków, które umożliwią wszystkim osobom chętnym wzięcie udziału w wyborach za granicą.

Po drugie, myślę, że to, co padło w piśmie do rzecznika praw obywatelskich, o którym była mowa, rzeczywiście wymaga doprecyzowania. Dziękuję za to pytanie, panie pośle. Jakby pan mógł zwrócić uwagę na to, co pan przeczytał, bo tam jest napisane wyraźnie, że jest tam mowa nie o tym, że będą konkrety w tym terminie, tylko że zakończą się prace koncepcyjne. Tak pan przeczytał. I tak się właśnie stało, panie pośle. Gdyby pan przeczytał Kodeks wyborczy – te artykuły, które zresztą specjalnie przywoływałem

w swoim wystąpieniu – to zauważyłby pan, że pewnych działań nie można podjąć, dopóki nie ma ogłoszonej daty wyborów.

Trzecia kwestia z tym związana. Proszę państwa, przygotowanie każdych wyborów, czy to parlamentarnych, czy prezydenckich, czy innych, jest związane z pewnym cyklem działań ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych. To znaczy, że w jakimś momencie przed wyborami zaczynamy pewne prace i kończymy je w momencie ogłoszenia wyników wyborów. Biorąc pod uwagę tę specyfikę, te prace są na takim samym etapie zaawansowania, biorąc pod uwagę odległość, licząc w tył od wyborów, jak mniej więcej było to w przypadku wyborów w 2019 r. Te prace nie są prowadzone ani za wcześnie, ani za późno w stosunku do przygotowań do wyborów w 2019 r.

Zwracam też uwagę, że to, co wiąże się z obserwacją wyborów, to jest kwestia tylko tego, czy będą obserwowane, czy nie. MSZ w żaden sposób w to nie ingeruje. Generalnie naszą rolą jest – także jeśli chodzi o obserwowanie – stworzenie takich warunków, żeby wszystkie czynności związane z wyborami mogły być przeprowadzone w sposób zgodny z prawem. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

O głos prosi pan poseł Zientarski. Bardzo proszę.

**Poseł Piotr Benedykt Zientarski (KO):**

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, chodzi nie tyle o kwestie udziału w wyborach, ile o zapewnienie, że głos będzie zaliczony. O tym mówimy, nie o możliwości udziału. To zależy w głównej mierze od osób, które biorą udział w głosowaniu. Przecież wiadomo, że wybory w trybie konstytucyjnym mają określone ramy czasowe, o tym wszystkim wiemy. Działania przygotowawcze z powodzeniem mogły być podjęte znacznie wcześniej.

Widzę, że posiedzeniu naszej Komisji przysłuchuje się wiceprzewodniczący Światowej Rady Polonii pan Tadeusz Pilat, który w niedawno zakończonym zjeździe Polonii krótko przedstawił właściwie jedyny, najbardziej aktualny problem, jeśli chodzi o kwestię Polonii. W swoim przemówieniu w Sejmie podkreślił tę obawę, o której dzisiaj mówimy – niezrealizowania możliwości policzenia głosów.

Padły już wypowiedzi przedstawicieli, głównie, ale nie tylko, z Kanady, Wysp Brytyjskich, że przeprowadzano symulacje. Jednak to jest niemożliwe. Symulacje były przeprowadzane jeszcze przed ogłoszeniem tego potencjalnego referendum, co oczywiście jest utrudnieniem, bo jest więcej kart, trzeba je odłożyć, nawet jeśli można będzie je policzyć później, bo akurat na referendum nie ma terminu. Jest więcej tych kart, które trzeba będzie przejrzeć i usystematyzować, przynajmniej odłożyć. Z wielu ust były przecież deklaracje, że „zwiększymy". Nie: „może zwiększymy", „będziemy się starać", tylko że: „zwiększymy do 40 procent". Przecież nie ja to wymyśliłem, słyszałem już wielokrotnie, że „do takiej wielkości rozważamy zwiększenie liczby okręgów wyborczych dla Polonii". Niejednokrotnie to słyszałem. Teraz słyszę o jakimś niewielkim procencie zwiększenia. Nie wiem, czy to będzie kogoś satysfakcjonowało.

Polonia, tak jak tutaj mówił pan wiceprzewodniczący, jest gotowa wspomagać, współdziałać, tylko że w tej chwili nie ma jak współdziałać, bo nie ma możliwości konkretnego działania, wszystko się wydłuża itd., a nasze obawy niestety rosną. Jest coraz mniej czasu, dlatego zaczynają się pojawiać poważne emocje, krótko mówiąc, już zaczynamy się niepokoić, czy rzeczywiście jest wola, żeby zabezpieczyć głosy naszych obywateli.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że teraz warto byłoby oddać głos…

**Poseł Joanna Fabisiak (KO):**

Przepraszam, ale ja się jeszcze zgłaszałam.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Tak, wszystko widzę, pani poseł, jest jeszcze wielu posłów zgłoszonych. Natomiast chciałbym w tym momencie oddać głos przedstawicielom Polonii.

Bardzo proszę, pan Jarosław Narkiewicz, przewodniczący Rady Polonii Świata. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Przewodniczący Rady Polonii Świata Jarosław Narkiewicz:**

Dziękuję uprzejmie, szanowny panie przewodniczący.

Witam serdecznie szanowne panie i panów posłów. Przede wszystkim jesteśmy wdzięczni za możliwość uczestnictwa w posiedzeniu Komisji i wypowiedzenia się. Jesteśmy wdzięczni, że stosujecie państwo postulat „nic o nas bez nas", to jest najważniejszy kierunek.

Niejednokrotnie już mówiliśmy o podstawowej kwestii, jaką jest zagwarantowanie możliwości udziału i oddania swojego głosu w wyborach. W czasie ostatniego zjazdu, który odbył się w czerwcu, na przełomie czerwca i lipca, szanowni przedstawiciele mieli możliwość przekazania państwu informacji, które omawiano, przekazania podstawowych aspektów naszej rezolucji.

Dotyczyły one właściwie przede wszystkim przywrócenia wyborów korespondencyjnych za granicą jako najważniejszej formuły dla Polonii, która dotychczas korzystała z nich w ponad 99%. Zdajemy sobie sprawę, że tego nie ma i w tych wyborach nie będzie, ale to jest sprawa przyszłościowa. Inną rzeczą jest stworzenie w Polsce specjalnego okręgu wyborczego dla Polaków z zagranicy, w którym mogliby wybrać swojego przedstawiciela. Oczywiście to jest też sprawa przyszłościowa i nie będzie dotyczyć tych wyborów, ale sygnalizuję to, żeby o tym nie zapomnieć.

Kolejną nurtującą kwestią jest to, jak sprawić, aby przy braku możliwości głosowania korespondencyjnego, przy braku oddzielnego okręgu, gdzie Polonia mogłaby wybrać swojego przedstawiciela, jak najwięcej obywateli państwa polskiego, tzn. mających prawo głosowania, skorzystało z tego. Cieszy nas oczywiście fakt, że wybraliście państwo kierunek zwiększenia liczby okręgów wyborczych. Zdajemy sobie sprawę, że wiąże się to z wieloma trudnościami organizacyjnymi.

Po raz kolejny sugeruję, że poprzez nasze struktury jesteśmy gotowi pomagać i wspierać. Zauważam to, że Rada Polonii Świata to jest organizacja światowa, która zrzesza organizacje kontynentalne, światowe, krajowe, sferowe, w naszych szeregach jest przeszło 3 tys. organizacji różnego szczebla, różnej tematyki. Jesteśmy gotowi poprzez nasze struktury wesprzeć konsulaty czy odpowiednie osoby, aby odnaleźć odpowiedni lokal, pomóc w odnalezieniu odpowiednich ludzi do zatrudnienia, co jest bardzo dużym wyzwaniem, bo – nie ukrywajmy – Polonia jest też rozrzucona według aspektu terytorialnego i różnych innych.

Jeszcze raz proponuję wykorzystać nasz potencjał strukturalny do takowej organizacji. Oczywiście bardzo ubolewamy, że nie został przedłużony czas na podliczenie głosów, co może negatywnie wpłynąć na wyjawienie swojego rzeczywistego, demokratycznego głosu. Ale jeszcze raz, myślę, że poprzez zwiększenie liczby lokali wyborczych, poprzez zaangażowanie do tego zamieszkałych tam rodaków i wykorzystanie naszych struktur da się sprawić, żeby nasi rodacy mogli głosować.

Jeszcze raz to sygnalizujemy: zauważmy, że Polacy na świecie są ponad podziałami, patrzą na Polskę jako na kraj matczyny, ojczyznę, gdzie nie ma podziałów, gdzie w stosunku do Polonii mówi się jednym głosem. Wyrażamy taką nadzieję, że proces przeprowadzenia tych wyborów, możliwość oddania swojego głosu będą zorganizowane ponad przeróżnymi podziałami politycznymi, w które my absolutnie staramy się nie angażować. Dla nas Polska jest jedna i interes Polski jest dla nas najważniejszy. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Myślę, że z ostatnią częścią pana wypowiedzi wszyscy się zgodzimy. Działanie na rzecz tego, aby nasi rodacy za granicą mogli zrealizować swoje konstytucyjne prawo do udziału w głosowaniu, powinno łączyć nas wszystkich, ponad wszelkimi podziałami, bo to jest zadanie o charakterze państwowym, a nie politycznym. Dlatego po raz kolejny

wracamy do tej kwestii na posiedzeniu Komisji i – jak zapowiadam – będziemy wracać aż do skutku.

Kolejne zgłoszenie również chciałbym skierować do przedstawicielki Polonii, pani Małgorzata Hallewell, liderki inicjatywy „Polonia głosuje", zdalnie z Londynu. Bardzo proszę, pani Małgorzato.

**Liderka inicjatywy „Polonia głosuje" Małgorzata Hallewell:**

Szanowni państwo, panie przewodniczący, dziękuję bardzo za umożliwienie mi uczestnictwa w dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Minęło kilka miesięcy od mojego pierwszego wystąpienia przed państwem, to było w styczniu tego roku. Od tego czasu z ogromną uwagą, ale też z niepokojem, jak również, szczerze mówiąc, z rosnącym zdumieniem przyglądam się, w jaki sposób wyglądają przygotowania do tegorocznych wyborów za granicą.

Przyznam szczerze, że nie mogę się oprzeć wrażeniu, że wprowadzane zmiany do Kodeksu wyborczego czy podejście do organizacji wyborów za granicą – to wszystko opiera się trochę na takim życzeniowym myśleniu, że jakoś to będzie, że może się uda, bo nie zarejestrują się do głosowania albo nie pójdą głosować i uda się te wybory przeprowadzić, mimo rosnących trudności, bez skandalu i bez kompromitacji dla organizatorów.

Naprawdę budzi to moje ogromne zdumienie, bo mówimy o procesie wyborczym. Proces wyborczy decyduje o tym, czy dane państwo kwalifikuje się jako demokratyczne, czy nie. Podchodzenie do tego z taką lekkością mnie szokuje. Od początku wiedziałam, że zorganizowanie tylko dodatkowych komisji nie będzie receptą na całe zło i na wszystkie problemy, z którymi będziemy musieli się spotkać w tegorocznych wyborach. Fakt, że tych komisji wyborczych na świecie będzie zaledwie o 40 więcej w stosunku do wyborów z 2019 r. niestety tylko potęguje ten niepokój i przekonanie, że będziemy wyrzucać głosy do kosza, chyba że państwo w końcu zdecydujecie się podjąć prace nad senacką ustawą zmieniającą limit z 24 na 48 godzin.

Przypomnę, że ze względu na niebezpieczeństwo utraty i niepoliczenia głosów ten limit był przedłużony w 2020 r. i nie ma żadnych powodów, żeby tego powtórnie nie zrobić, zwłaszcza że niebezpieczeństwo niepoliczenia głosów jest coraz większe. Szczególnie teraz, kiedy dodatkowo dokładacie nam państwo referendum. Te same komisje w tym samym składzie w tych samych lokalach będą musiały liczyć dodatkowe ileś tysięcy kart. Przecież tyle dodatkowych czynności do wykonania wymaga dodatkowego czasu. Naprawdę nie rozumiem, dlaczego państwo ignorujecie ten postulat i nie pracujecie nad zmianą tego limitu. Rozwiązałoby to całe mnóstwo innych problemów, również z zabezpieczeniem dodatkowych lokali wyborczych.

Teraz odpowiadając panu ministrowi – ja oczywiście cieszę się z każdej dodatkowej komisji i doceniam wysiłek, jaki idzie w zorganizowanie dodatkowego lokalu wyborczego. Jednocześnie dostajemy sygnały z różnych krajów europejskich, że Polonia zmobilizowała się, znalazła lokal, znalazła obsadę, zgłosiła taki lokal do konsulatu i nigdy nie dostała żadnej odpowiedzi. Te lokale, z pełną obsadą, z pełną gotowością do pracy w komisjach wyborczych, zostały kompletnie zignorowane.

Poprosiłabym przedstawicieli ministerstwa, żeby spojrzeli na to, co się dzieje w poszczególnych krajach. Konkretny przypadek został mi podesłany – Saragossa, Hiszpania. Podobne przypadki były we Włoszech i na pewno jeszcze w wielu innych europejskich krajach. Na pewno jest możliwość zwiększania liczby tych lokali, tylko to wymaga dobrej woli i współpracy ze strony Polonii, którą już mamy, i ze strony konsulatu, z którą różnie bywa.

Mam też dwa pytania, już takie końcowe. Chciałabym dowiedzieć się, czy państwo szykujecie się na tzw. scenariusze awaryjne? Pierwszy scenariusz: na pięć dni przed wyborami, czyli w momencie zamknięcia rejestracji, dowiadujemy się, że frekwencja jest znacznie wyższa i w związku z tym mamy wiele komisji wyborczych, w których zarejestrowało się ponad 2 tys. wyborców. To jest maksymalna liczba, przy której mamy szansę przeliczyć głosy i dostarczyć wyniki w czasie 24 godzin. Przekroczenie liczby 2 tys. oznacza, że wyniki z danej komisji po prostu nie zostaną dostarczone na czas. W związku z tym mam pytanie, jaki jest plan, jeżeli okaże się, że jest kilka, kilkana-

ście, kilkadziesiąt komisji, które będą zagrożone niemożliwością dostarczenia wyników w ciągu 24 godzin? Jaki państwo macie plan? Ja pytam o plan, o konkretne działania, nie chcę słyszeć o trzymaniu kciuków, że ludzie nie przyjdą głosować w tych wyborach. To było pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Nie wiem, czy są na sali przedstawiciele Państwowej Komisji Wyborczej bądź Krajowego Biura Wyborczego, bo wydaje mi się, że oni byliby odpowiednimi adresatami.

Zwiększona liczba komisji oznacza zwiększoną liczbę raportów do przesłania i odebrania. Jeżeli jakimś cudem uda się równomiernie rozłożyć liczbę wyborców na komisje, możemy wyjść z założenia że kilkadziesiąt, a być może kilkaset komisji zakończy pracę w tym samym czasie, a ze względu na dużą liczbę wyborców będzie to, powiedzmy, godzina 20:30 w poniedziałek wieczorem, czyli na pół godziny przed upływem 24 godzin, które ustawowo mamy na dostarczenie wyników. Komisja zmobilizuje się, przeliczy głosy, dostarczy wyniki, ale ze względu na złożoność procedur nie dotrą one czy nie zostaną zatwierdzone przez Państwową Komisję Wyborczą w Warszawie.

Chciałabym zapytać się, jaki macie plan, żeby temu zapobiec? Żeby głosy, które zostały prawidłowo oddane i policzone, wynik został ustalony na poziomie okręgowych komisji wyborczych, nie poszły do kosza i zostały uwzględnione? To jest bardzo ważne pytanie, ponieważ to jest bardzo, bardzo realne zagrożenie, że tak się będzie działo w czasie tych wyborów. Już nie muszę chyba nikomu mówić, że wyrzucenie głosów, czyli nieuznanie głosów oddanych w wyborach będzie po prostu kompromitacją, jakiej jeszcze chyba w nowoczesnej historii Polski nie było, jeżeli chodzi o organizację wyborów.

Mam nadzieję, że państwo potraktujecie pytania bardzo poważnie i przygotujecie odpowiednie odpowiedzi. Jeżeli ich nie macie w tym momencie, to mam nadzieję, że w najbliższym czasie będziecie nam w stanie ich udzielić, a kiedy mówię „nam”, mam ma myśli Polonię.

Ostatnie zdanie ode mnie, bo nie wiem, czy będzie kolejne posiedzenie Komisji, czy nie. Wszystko, co państwo robicie w sprawie naszych praw wyborczych i organizacji wyborów, jak również wszystko, czego nie robicie, a moglibyście zrobić, jest dla nas bardzo jasnym sygnałem pokazującym, jaki macie stosunek do naszych praw wyborczych i naszych praw obywatelskich. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję pani przewodniczącej.

Chcę poinformować, że jeżeli chodzi o inicjatywę senacką, to jedynym sposobem, aby mogła ona rozpocząć bieg legislacyjny w Sejmie, jest skierowanie jej do prac legislacyjnych przez marszałek Sejmu. Marszałek Sejmu nie skierowała tego projektu do prac legislacyjnych, on ciągle tkwi w konsultacjach. W związku z tym my jako Komisja, jako posłowie nie możemy w tej kwestii nic zrobić.

Co do ewentualnego przyszłego posiedzenia Komisji to już zasygnalizowałem tę kwestię, chcę potwierdzić – oczywiście będzie kolejne posiedzenie Komisji, na którym MSZ będzie mógł przedstawić już projekt rozporządzenia lub rozporządzenie. W każdym razie mam nadzieję, że projekt… Liczę na to, że to będzie spotkanie w trybie roboczym, które pozwoli jeszcze na reakcję w miejscach zapalnych czy miejscach potrzebujących dodatkowego wsparcia ze strony Polonii. Takie spotkanie na pewno na przełomie sierpnia i września już dzisiaj chciałem zapowiedzieć.

Chciałbym sfinalizować ten wątek polonijny, o głos prosił jeszcze pan przewodniczący Tadeusz Pilat. Bardzo proszę,

**Wiceprzewodniczący Rady Polonii Świata Tadeusz Pilat:**

Chciałem jedynie podkreślić, że Polonia swoją obecnością w poprzednich wyborach – tymi kilometrowymi kolejkami przed placówkami dyplomatycznymi, przed punktami wyborczymi – udowodniła, że chce głosować. Chcemy głosować, chcemy pomóc w organizowaniu punktów wyborczych.

Muszę powiedzieć, że to jest dla nas sprawa niebywale ważna, będziemy nad tą sprawą pracować w przyszłej kadencji – chodzi o prawodawstwo dotyczące Polonii, co pan przewodniczący Narkiewicz podkreślił. Natomiast w obecnych wyborach bardzo chcemy

uczestniczyć i daliśmy tego dowód podczas ostatnich wyborów. To tylko tyle. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby odnieść się do tych głosów w tym momencie? Mamy jeszcze zgłoszenia od innych posłów.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Może krótko.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Co do sytuacji, w której w jednym z obwodów będzie na przykład ponad 2 tys. wyborców, tak jak pani przewodnicząca mówiła, zwracam uwagę, że z reguły tego rodzaju sytuacje są bardziej skomplikowane. Przynajmniej tak było wcześniej. Należy się liczyć z tym, że tak będzie też w tym roku. Za chwilę powiem o scenariuszach.

Wyobraźmy sobie, tak bywa niestety… Ogromny apel do Polonii, żeby w miarę możliwości też tego unikać, bo zdarzają się też takie miasta, z reguły duże, gdzie mamy komisje, gdzie rejestruje się bardzo duża liczba Polaków, a w innych na przykład jest kilkadziesiąt osób. Są to komisje bardzo blisko od siebie położone – w jednej są tysiące, a w pozostałych kilkadziesiąt osób. Komisja w zasadzie w południe mogłaby zakończyć swoją aktywność. Apeluję do Polonii, żeby uwzględniać również ten czynnik. Tu nie chodzi o to, żeby państwa zmuszać do przemieszczania się, tylko o to, żeby tworzyć w miarę równomierne rozłożenie. Oczywiście do tej pory tak nigdy nie było, bo zawsze zdarzały się sytuacje tego typu i teraz też będą.

Podchodzimy bardzo poważnie do organizacji wyborów, uznając, że stworzenie możliwości udziału w wyborach to jest obowiązek kraju. Nie chodzi o MSZ, tylko o obowiązek kraju względem Polonii. Tak postrzegamy cały proces przygotowania wyborów. Zwracam uwagę, że jeżeli głosy zostaną przekazane i wprowadzone do system, to w tym momencie kończy się rola MSZ, a zaczyna się rola Krajowego Biura Wyborczego. Za tę część, za elektronikę, nie odpowiada już Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Jarosław Rzepa.

**Poseł Jarosław Rzepa (KP):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie ministrze, panie i panowie posłowie, drodzy goście, również na łączach, witam bardzo serdecznie.

Panie ministrze, niewątpliwym faktem jest to, że zmiany w Kodeksie wyborczym zaproponowało Prawo i Sprawiedliwość wraz ze swoimi koalicjantami i zostały one przez państwa wprowadzone. Padł głos, że ponad 90% Polonii do tej pory korzystało z możliwości głosowania korespondencyjnego. Tej możliwości dzisiaj nie ma.

Panie ministrze, pozwolę sobie na stwierdzenie, że na MSZ spoczywa moralny obowiązek zapewnienia każdej Polce i każdemu Polakowi możliwości zagłosowania. To państwo zrobiliście zmiany w Kodeksie wyborczym, które są przeciwstawne do oczekiwań Polonii. To jest bezsprzeczne i nie ma co w żaden sposób z tym dyskutować.

Panie ministrze, naprawdę nie tylko zwiększenie, jeżeli dobrze mówię, z 320 na 400, ale przede wszystkim uwzględnienie tych możliwości – przepraszam za słowo – przerobu komisji jest szalenie istotne, bo nie wyobrażam sobie, żeby którykolwiek z głosów Polaków oddanych za granicą w którejkolwiek z obwodowych komisji wyborczych poszedł do kosza przez niemożliwość zmieszczenia się w 24 godzinach.

Dlatego panie ministrze, proszę tego nie odbierać jako polityki, bo mówimy dzisiaj o równym traktowaniu Polek i Polaków. Tylko o tym. Nie wiemy, na kogo, gdzie, kto zagłosuje, jednak nie możemy pozwolić na to, że ktokolwiek nie będzie mógł tego

dokonać. To jest dzisiaj pod kątem organizacyjnym obowiązkiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Panie ministrze, prosimy o to, żeby zrobić wszystko, żeby te komisje powstały, ale przede wszystkim, żeby uwzględniały to, gdzie tych wyborców może być więcej w poszczególnych komisjach. Mam nadzieje, że dzięki pomocy konsulatów państwo posiadacie taką wiedzę.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Joanna Fabisiak, bardzo proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak (KO):**

Bardzo dziękuję.

Pani Palińska na zakończenie swojej wypowiedzi powiedziała rzecz bardzo ważną – tak, jak te wybory będą przygotowane, taki będzie odbiór Polonii, taka będzie ocena traktowania Polonii. Mówimy dużo i często o tym, jak ważna jest Polonia, jak ważny jest ten udział. To jest taka próba dla nas wszystkich.

Trzy kwestie. Panie przewodniczący, proponuję, aby prezydium rozważyło, czy na to następne posiedzenie – bardzo dziękuję, że będzie taka możliwość dowiedzenia się więcej – zaprosić przedstawiciela Krajowego Biura Wyborczego, skoro odpowiada on…

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Pani poseł, zapraszaliśmy na dzisiejsze posiedzenie, niestety Krajowe Biuro Wyborcze z całą pewnością się nie stawiło.

**Poseł Joanna Fabisiak (KO):**

Bardzo dziękuję zatem, bo to nam dużo mówi, skoro tak było.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Absolutnie na to kolejne posiedzenie będę upominał się, aby przedstawiciele byli.

**Poseł Joanna Fabisiak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Kwestia druga. Rozumiem, że już to państwo wiecie, chciałabym dowiedzieć się, jaka jest dieta za pracę w komisji wyborczej. To będzie praca bardzo ciężka, ona była ciężka, a tym razem będzie jeszcze cięższa, ponieważ wszyscy będą stali godzinami i patrzyli na każdą kartę. Chciałabym wiedzieć, ile konkretnie ci ludzie dostaną za tę pracę?

Wiem, że Polonia pracuje wolontaryjnie, jest ofiarna, wszyscy o tym wiemy, ale to jest konkretne zadanie do wykonania. Tym bardziej że wczoraj dowiedziałam się, że w tym roku na wybory jest przeznaczona trzykrotnie większa suma, czasem są przekłamania, ale to jest 155 mln, co jest podobno sumą znakomicie większą niż zwykle. Jeśli tak, mnie osobiście to ucieszyło, bo pomyślałam sobie, że ludzie za tę swoją ciężką pracę otrzymają wyższe wynagrodzenie. Prosiłabym już o takie konkrety.

Wreszcie może najważniejsze pytanie. Dla mnie zupełnie nie jest dziwne, że jeżeli istotnie zwiększa się liczba komisji wyborczych, to trzeba zwiększyć także promocję tej pracy. Jak wiemy, newralgiczne punkty to z całą pewnością Wielka Brytania – tam będzie najwięcej głosujących, ale też Stany Zjednoczone. Podaję przykładowo, żeby się nie rozwodzić. Obydwa te kraje mają swoje media polonijne. Czy na to też są przeznaczone środki? Po prostu na tłumaczenie ludziom, że od nich zależy.

Jeśli pani nam mówi, że była jedna, druga czy pięć komisji przygotowanych, gdzie nie zostało to właściwie przyjęte, ludziom nie podziękowano, to tych ludzi się zniechęca. Może wykorzystać choćby Radio PRL (Polskie Radio Londyn) czy różne inne radia? Znów nie wymieniam wszystkich. Czy państwo podjęliście taką pracę? Czy są regularne programy, w których tłumaczy się jak ważne…Chodzi o zachętę dla Polonii z jednoczesnym podaniem: „Szanowni państwo, to jest praca, którą musimy wspólnie wykonać". Tyle prac Polonia wykonała już na rzecz Polski, że nie wątpię, że po takim właściwym nagłośnieniu to będzie odebrane w należyty czy taki obywatelski sposób.

Zatem bardzo prosiłabym o konkretną odpowiedź na te pytania, czyli jaka jest obecnie stawka diety i jaka jest już w tej chwili promocja. Rozumiem, że pan minister na razie niewiele mógł zrobić, bo dopiero co zostały ogłoszone wybory i w tym momencie oficjal-

nie i prawnie nie mógł podejść do rozwiazywania tego problemu. Niemniej pewne fakty już są znane i niech będą znane też odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Kaleta, bardzo proszę.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, chciałem tylko dopytać o jedną rzecz, bo wypowiedź pana przewodniczącego Rzepy była dla mnie trochę niezrozumiała. Jeżeli zrozumiałem intencje i istotę tej wypowiedzi, to pan Rzepa sugerował, że moralnym obowiązkiem jest to, żeby rząd przygotował możliwość zagłosowania. To jest jakby oczywiste, ale moralnym obowiązkiem jest również to, żeby Polacy wzięli udział w głosowaniu, co nam też wydawało się oczywiste. Nieoczywiste wydaje mi się jednak to państwa podejście do bojkotu referendum.

W związku z tym bardzo bym prosił pana przewodniczącego Rzepę, żeby mi wyjaśnił, czy chodziło o to, że moralnym obowiązkiem jest zagłosować całościowo w tym akcie wyborczym, ale także akcie referendalnym, czy po prostu potraktował to wybiórczo, że moralnym obowiązkiem jest zagłosowanie w wyborach, natomiast bojkot wyborów już jest przewidziany do innej kategorii myślowej? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Proszę bardzo, pan przewodniczący Rzepa.

**Poseł Jarosław Rzepa (KP):**

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, myślę, że to sobie wyjaśnimy pewnie w jakichś programach publicystycznych, gdzie pan nie omieszka zadać mi tego pytania, natomiast dla mnie to jest jednoznaczne. Mówiliśmy o tym, żeby Polacy i Polki mieli możliwość uczestnictwa w wyborach, bo to państwo zmieniliście Kodeks wyborczy, nie my. Państwo to zrobiliście. Na temat referendum na tym posiedzeniu Komisji w ogóle nie rozmawialiśmy.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Panie przewodniczący, ale ja nie chcę z panem rozmawiać w kwestiach publicystycznych, bo z tym sobie z panem poradzę…

**Poseł Jarosław Rzepa (KP):**

Ja sobie też doskonale z panem poradzę, panie pośle.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Mam nadzieję, że panowie mnie nie wyłączą z telewizji, ale nie rozmawiamy w telewizji. Ja chciałem zapytać się, jakie jest stanowisko, bo jesteśmy na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Czy pan będzie również namawiał do bojkotu referendum, czy tylko będzie pan wspierał wybory?

**Poseł Jarosław Rzepa (KP):**

Myślę, że ta dyskusja nie ma sensu, zwłaszcza że słucha nas Polonia.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Panowie, proponuję, żeby polemiki poselskie zostawić na czas po posiedzeniu Komisji.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Drabek.

**Poseł Przemysław Drabek (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Z tej dyskusji, z tego, co zrozumiałem i usłyszałem dosyć jasno i czytelnie, wynika, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych realizuje swoje zadania zgodnie z Kodeksem wyborczym, zgodnie z kalendarzem wyborczym i w takim trybie, żeby w sposób jak najłatwiejszy umożliwić głosowanie Polakom za granicą. Niestety trochę tu słyszę takich populistycznych i publicystycznych haseł z drugiej strony, przypominających mi strasze-

nie różnymi takimi zmorami, które miały nas dotknąć, jak „nie będzie węgla", „będzie chleb za 30 zł" itd. A teraz nie będzie się dało głosować.

Szanowni państwo, apeluję do nas wszystkich, że to jest jednak zbyt ważna i poważna sprawa, żebyśmy schodzili do tego poziomu. Apeluję do przedstawicieli opozycji, żeby nie wykorzystywali tego tematu do takiej jednak politycznej narracji, straszenia Polaków za granicą.

**Poseł Piotr Benedykt Zientarski (KO):**

To Polonia chyba, a nie my.

**Poseł Przemysław Drabek (PiS):**

Widzę, że uderz w stół i nożyce się odzywają. To po pierwsze. Po drugie, wiemy, że mamy wspólne zdanie, że trzeba zrobić wszystko, żeby ten najważniejszy akt skorzystania z praw obywatelskich był możliwy dla każdego Polaka, dla każdego obywatela za granicą.

Apeluję do ministerstwa o to, żeby te działania maksymalnie sprawnie przeprowadzić. Rozumiem też, że pan przewodniczący będzie proponował jeszcze posiedzenie Komisji na przełomie sierpnia i września, żebyśmy ewentualnie o takich już bardzo konkretnych szczegółach powiedzieli, gdzie będziemy mogli pomówić o takich punktach, o ich problemach. Ja akurat uważam, że powinniśmy raczej uspokajać emocje niż je generować. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bogusław Sonik, bardzo proszę.

**Poseł Bogusław Sonik (niez.):**

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że bez wyborów korespondencyjnych nie da się po prostu zapewnić każdemu udziału w głosowaniu. To jest ewidentne.

Byłem członkiem Komisji w 1989 r. w Paryżu. Było tam wielkie poruszenie, były dwie Komisje, głosowało wtedy ok. 5 tys. wyborców. Do świtu, do 5–6 rano to wszystko policzyliśmy, więc bądźmy dobrej myśli.

Pytanie do pana ministra. Mówił pan, że w jednych komisjach jest bardzo dużo zgłoszeń, a w innych mniej. Czy po osiągnięciu przez konsulat czy komisję granicy 2 tys. nie ma możliwości przekierować tych, którzy chcą oddać głos, do innych komisji?

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Paulina Matysiak, bardzo proszę.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Dziękuję za udzielenie głosu.

Panie przewodniczący, chciałabym poruszyć dwie kwestie. Przede wszystkim odnieść się do wcześniejszych wypowiedzi parlamentarzystów.

Proszę państwa, ten temat jest polityczny, za dwa miesiące mamy wybory, po to spotykamy się po raz kolejny na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą, żeby przede wszystkim rozwiać wątpliwości nasze i Polonii co do tego, czy będą mogli w październiku spokojnie oddać głos, a po drugie, czy ich głosy nie zostaną po prostu niepoliczone. To jest kluczowe, bo parlamentarzyści biorący udział w posiedzeniu tej Komisji, ale także Polonia, która przygląda się i wysłuchuje, chcą po prostu uzyskać gwarancję i zapewnienie od pana ministra, że nie będzie sytuacji, że jakiekolwiek głosy, które zostaną oddane za granicą, zostaną po prostu niepoliczone, zostaną uznane za niebyłe.

To jest kluczowa kwestia. Staramy się wszyscy znaleźć rozwiązanie tego problemu, tak jak pan minister mówił o tych miejscach, w których często jest po prostu więcej osób, ale są też takie, gdzie na przykład nie ma obsady do komisji. Pytanie, czy my nie jesteśmy w stanie w tym też pomóc. Jeżelibyśmy znali te miejsca, w których jest problem z obsadą komisji, to przecież mając kontakt z polonijnymi organizacjami, znając osoby, które mieszkają za granicą, możemy zadziałać. To jest nasza wspólna sprawa. Nam wszystkim zależy na tym, żeby te wybory mogły się odbyć i żeby ci Polacy, którzy

będą chcieli pójść w październiku na wybory, mogli to zrobić, niezależnie od tego, gdzie mieszkają.

Wydaje mi się, że emocje podczas dzisiejszego posiedzenia nie są raczej wywindowane. Chcemy po prostu dostać informację, gdzie będą te nowe komisje, gdzie jest problem ze znalezieniem obsady i członków komisji, w jaki sposób parlamentarzyści z tej Komisji, a także inni mogą resortowi pomóc, jak wygląda kwestia związana z tym limitem czasu na policzenie głosów. Czy pan minister jest w stanie dzisiaj zapewnić Polonię, że wszystkie głosy, które zostaną oddane w komisjach wyborczych na świecie, zostaną policzone? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Zmierzając do finału naszej debaty, chciałbym zadać panu ministrowi jedno pytanie. Czy MSZ planuje zwiększenie obsady personalnej? Pan minister wspominał o tym, że to jest wyzwanie i zgadzamy się – jest wyzwanie. Ja rozumiem, że są konkretne plany zwiększenia obsady w krajach o przewidywanej najwyższej frekwencji, bo siłami dotychczasowych ekip z dotychczasowych placówek nie da się tego zrobić, więc z pewnością będzie potrzeba, aby wydelegować do wsparcia dodatkowych pracowników MSZ. Cieszę się, że tu jest odpowiedź twierdząca.

Chciałbym się upewnić, czy właściwie zrozumiałem, bo wcześniej pan minister i przedstawiciele MSZ wspomnieli, że planowanych jest powołanie około 400 komisji, dziś pan minister powiedział, że około 360, więc to jest redukcja o 40 komisji, co jest niepokojące. Prosiłbym o informację na temat przyczyn tego stanu rzeczy. Jeżeli jest to sprawa związana z trudnościami w obsadzie personalnej czy z trudnościami lokalowymi, to uważam, że deklaracja pana przewodniczącego Narkiewicza, deklaracja pani Hallewell dotycząca chęci Polonii do współpracy w takich trudnych sytuacjach… Moim zdaniem po to zwołujemy posiedzenie tej Komisji, aby umożliwić dialog ze środowiskami polonijnymi dla pozytywnego rozwiązania problemów. W końcu o to w tej sprawie chodzi.

Bardzo proszę, panie ministrze, o odniesienie się do pytań i uwag posłów.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Proszę państwa, na wstępie pozwolę sobie na jedną uwagę ogólną.

Szczerze mówiąc, nie ja odpowiadałem za te kwestie cztery lata temu, ale z tego, co mnie poinformowano, przepisy wyborcze w zakresie wyborów za granicą od wyborów z 2019 r. nie zmieniły się, wbrew temu, co państwo mówicie. Mało tego, czas na policzenie głosów w 2019 r. też był taki sam jak teraz.

Prosiłbym, żebyście państwo nie budowali nadmiernie emocji, nie tworzyli przekazu, który nie ma pokrycia w faktach. Nie było korespondencyjnego głosowania w 2019 r., było wprowadzone praktycznie wyłącznie głosowanie korespondencyjne, tak jak o tym mówiłem, na potrzeby wyborów prezydenckich, które odbywały się w szczególnych warunkach pandemicznych.

W praktyce nie byłoby możliwe przeprowadzenie głosowania za granicą w wyborach prezydenckich, gdyby nie było głosowania korespondencyjnego. Być może to nam jakoś umknęło, bo zapomnieliśmy trochę o warunkach, jakie wtedy były, o tym, że niektóre kraje po prostu nie zgodziły się na przeprowadzenie innej formuły wyborów. Za każdym razem zwracam uwagę, że do przeprowadzenia wyborów w jakimś kraju niezbędna jest zgoda ze strony władz tego kraju na tego rodzaju działania. Nie twórzmy emocji wokół tego, czego nie ma, przepisy w stosunku do 2019 r. nie zmieniły się, tak samo jeżeli chodzi o czas na policzenie głosów.

Biorąc pod uwagę to, że zainteresowanie Polonii jest zwiększone, powstał pomysł stworzenia większej liczby obwodów do głosowania. Sam chciałem podnieść ten wątek, ale dziękuję panu przewodniczącemu, że na koniec podniósł tę istotną kwestię à propos różnicy o 40 obwodów.

Proszę państwa, musimy pamiętać o tym, że jest grupa krajów, które są w szczególnej sytuacji, jeżeli chodzi o możliwość przeprowadzenia wyborów. Jest to po pierwsze Rosja, po drugie Białoruś i najbardziej drastyczny przykład to oczywiście Ukraina. W pierwszych dwóch krajach z uwagi na sytuację wewnętrzną – mówiąc wprost, opresyjny reżim

tam rządzący – już samo pójście do lokalu wyborczego naraża na daleko idące reperkusje nie tylko głosującego, ale też jego rodzinę. Dlatego nie należy liczyć się z tym, że będzie tam duża frekwencja. W tych krajach będzie po jednym obwodzie wyborczym w ambasadach w Moskwie i w Mińsku, a nie tak, jak było wcześniej, że głosowanie odbywało się w konsulatach. Mamy część znikających obwodów, o których mówił pan przewodniczący.

Szczególny przykład, wyjątkowa sytuacja to oczywiście Ukraina, gdzie mamy warunki wojenne, gdzie mamy, mówiąc wprost, bombardowania. Nie mamy pewności, czy w dniu wyborów w miejscu, gdzie do tej pory był konsulat albo w tej chwili działają konsulaty, nie zostanie na przykład ogłoszony alarm bombowy. Jaki byłby tego skutek? Mianowicie taki, że należałoby przedłużyć głosowanie o czas konieczny na odwołanie alarmu bombowego. Nie tylko w samym obwodzie, ale w skali całego kraju. Takie są niestety zasady.

Jeśli na przykład zrobilibyśmy głosowanie w Kijowie, we Lwowie i zostałby ogłoszony godzinny alarm bombowy, obowiązkiem komisji jest po pierwsze zabezpieczenie całej dokumentacji, a nie zejście do schronu. Jak oni pójdą do schronu, to ta dokumentacja, a także urna wyborcza muszą być odpowiednio zabezpieczone. W czasie, kiedy te osoby zabezpieczają dokumentację, narażają swoje życie. Nikt nie zagwarantuje, że w tym czasie akurat ta bomba tam nie spadnie. Biorąc pod uwagę, mówiąc krótko, terrorystyczne działania ze strony Rosji, musimy się liczyć z taką możliwością. Będziemy zatem proponowali, żeby nie przeprowadzać głosowania na Ukrainie. Nie ze względu na jakieś inne kwestie, ale tylko z tych powodów, o których mówiłem – w trosce o życie, nawet nie tyle zdrowie, co życie osób, które miałyby te głosowania przeprowadzać.

To była kolejna grupa. W efekcie różnica w liczbie komisji zwiększa się do kilkunastu, chyba 16 czy 18. To w sumie daje tę różnicę. O pozostałych już mówiłem wcześniej, konsulowie deklarowali przeprowadzenie wyborów w określonych lokalizacjach, ale nie zawsze jest to możliwe. Przyczyny są prozaiczne – brak zgody właściciela budynku. To jest też ograniczenie, z którym musimy się mierzyć.

Tak jak powiedziałem, w naszym przekonaniu te trzy szczególne przypadki wymagają szczególnej uwagi nas wszystkich. Dotyka to krajów, w których była lub jest spora liczba naszych rodaków, która mogłaby brać udział w głosowaniu, a w tym przypadku albo w ogóle nie będą mogli brać tego udziału w głosowaniu (Ukraina), albo też w ogóle nie będą brali udziału w głosowaniu, bo będą się po prostu bali konsekwencji, które mogą ich dotknąć. W związku z tym tam też nie należy się liczyć z jakąś szczególną frekwencją.

Jeżeli w tych dwóch przypadkach stolic pojawią się pojedyncze osoby, to można powiedzieć, że będzie to nasz ogromny sukces. Należy się liczyć z sytuacją, w której z oczywistych racji w tych dwóch krajach głosującymi będą wyłącznie przedstawiciele polskich placówek dyplomatycznych czy konsularnych. Natomiast pozostałe osoby, czyli nawet mieszkający tam Polacy, mogą się liczyć z opresjami ze strony obu tych reżimów – nie chodzi nawet o mniejszość, tylko przyjeżdzających. Tak jak powiedziałem – nie należy oczekiwać nie tylko większej liczby obwodów, ale należy spodziewać się zmniejszenia ich liczby do absolutnego minimum, bo nie chcemy całkowicie odbierać takiej możliwości naszym rodakom.

Oczywiście potwierdzam to, co mówiłem poza mikrofonem, tak jak zresztą wspominałem o tym w swoim wystąpieniu – w tych przypadkach, gdzie będzie to konieczne, przewidujemy wspieranie konsulatów przez osoby z centrali, tak żeby zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami zapewnić dodatkową obsadę. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Ad vocem jeszcze pan poseł Zientarski. Tylko już bardzo króciutko, proszę bardzo.

**Poseł Piotr Benedykt Zientarski (KO):**

Panie ministrze, nie chcę podgrzewać atmosfery, ale proszę pana, szanujmy się.

Dlaczego pan z uporem maniaka mówi, że mamy taki sam stan prawny jak w 2019 r.? Przecież inny jest sposób liczenia głosów, jeśli chodzi o kwestie pokazywania chociażby całej Komisji liczenia głosów. Niewątpliwie przedstawiciele Polonii o tym mówili. Ten sposób liczenia głosów w istotny sposób przedłuża liczenie głosów. Tak że proszę nie

wprowadzać w błąd i szanujmy się, przecież były zmieniane przepisy, doskonale pan o tym wie. Pan się śmieje, nie wiem, nie rozumiem pana zupełnie.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

To ja może ad vocem, jeżeli można.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Ad vocem pan minister. Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Panie pośle, jeżeli pan rzuca wobec kogoś takiego rodzaju sformułowania, to proszę najpierw sprawdzić fakty. Fakty to, panie pośle, podstawa w przypadku tego rodzaju oskarżeń.

Fakty są następujące: te wszystkie przepisy, o których pan mówi, że zostały wprowadzone, zostały przeniesione do ustawy z przepisów wykonawczych Krajowego Biura Wyborczego. Inaczej mówiąc, komisje wyborcze już wcześniej były zobowiązane do tego rodzaju działań. W praktyce nic się nie zmieniło, zmieniła się tylko ranga przepisów, które te kwestie regulują. Dlatego proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd.

Jeszcze jedna uwaga à propos liczenia głosów. Czy pamiętacie państwo, jakie były dyskusje przy wyborach korespondencyjnych w 2020 r.? Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji również była mowa o tym, ile czynności musi być wykonanych, żeby mógł zostać policzony jeden głos, począwszy od otwarcia, przez sprawdzenie, czy w pakiecie wyborczym są zawarte wszystkie ważne elementy, obejrzenie każdego z tych elementów, czy rzeczywiście jest zgodny z wymogami prawnymi, aż po dopiero później wzięcie pod uwagę karty. To też wydłużało czas liczenia głosów, bo każdy pakiet wyborczy musiał być weryfikowany w ten sposób.

To nie jest tak, że głosowanie korespondencyjne to jest tak, że ktoś wysyła kartkę, wrzuca się kopertę do urny i głos zaliczony. Nie, szanowni państwo, głosowanie korespondencyjne wymaga przeprowadzenia większej liczby czynności związanych z policzeniem danego głosu niż przy głosowaniu takim, jakie jest w tej chwili. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, całkowicie zgadzam się z tą opinią, że głosowanie korespondencyjne jest organizacyjnie bardzo wymagające. Śladem przedstawicieli Polonii podkreślę jednak, że 95% głosów w wyborach prezydenckich za granicą zostało oddanych w drodze korespondencyjnej…

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Bo nie mogło być inaczej.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Moim zdaniem, panie ministrze, wynikało to nie tylko z ograniczeń covidowych, choć to miało rzecz jasna wpływ. Myślę, że całkowitą oczywistością, popartą licznymi ekspertyzami, jest fakt, że ze względu na charakter obwodów wyborczych, często rozproszoną lokalizację skupisk polonijnych, ten sposób głosowania jest po prostu najwygodniejszy dla Polonii.

Jasne jest, że to nie dotyczy już tych wyborów. Mówimy wyłącznie o tym, że ta możliwość niestety nie została przywrócona. Chciałbym, żeby państwo mieli świadomość – pan minister ma rację, wybory korespondencyjne zostały usunięte z Kodeksu wyborczego w 2018 r. Chcąc być precyzyjnym, mimo że zarówno my, jak i nasze środowiska polityczne wnioskowaliśmy, aby przy okazji tegorocznych zmian w Kodeksie przywrócić możliwość głosowania korespondencyjnego, nie udało się go przywrócić.

Po dyskusji, po wypowiedziach Polonii, po uchwałach zjazdu Polonii Świata, które mieliśmy okazję na tej Komisji prezentować, rekomendacje środowiska polonijnego są całkowicie jednoznaczne – środowisko polonijne oczekuje od nas przywrócenia możliwości głosowania korespondencyjnego, niezależnie od tego, jak to jest trudne i wymagające w obsłudze dla MSZ i struktur państwa. Myślę, że zadaniem państwa nie jest to, aby

skupiać się na komforcie własnym, ale na komforcie obywateli, po to aby mieli możliwość w najpełniejszy możliwy sposób zrealizować swoje prawa konstytucyjne do głosowania.

O głos prosi jeszcze pan przewodniczący Jarosław Narkiewicz. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Przewodniczący Rady Polonii Świata Jarosław Narkiewicz:**

Dziękuję uprzejmie.

Rzeczywiście jestem wdzięczny, myślę, że koledzy obecni online też, za możliwość bycia tutaj i wysłuchania, a przede wszystkim za próby znalezienia konsensusu.

Zdajemy sobie sprawę, że jest okres przedwyborczy i każde posunięcie jest interpretowane z jednej, z drugiej, z trzeciej czy z czwartej strony ze względu na polityczne ukierunkowania. Jeszcze raz sugerujemy i staramy się – i tu akcentuję bardzo wyraźnie – być poza tymi procesami, natomiast podstawą jest słyszeć i być pomocnymi, aby każdy reprezentant mający prawo głosu i chcący zagłosować mógł to zrobić.

Niestety jako obywatel państwa litewskiego takiego prawa na razie jeszcze nie mam, ponieważ obowiązuje jedno obywatelstwo, obywatelstwo w kraju zamieszkania, ale większa część Polonii poza granicami takowe prawo ma. I wracając – pandemia też miała w sobie coś pozytywnego, jeżeli tak można powiedzieć. Z każdego zła można wynaleźć coś pozytywnego. Wszyscy, niezależnie od tego, gdzie mieszkamy, odnaleźliśmy inne formy pracy i współpracy: online i korespondencyjną, która też zdała swój egzamin. Taka jest ocena większości rodaków rozsianych na całym świecie – 95% to jest liczba faktyczna.

Na przyszłość bardzo byśmy prosili, żeby nie odmawiać się od tego kierunku przywrócenia takowej możliwości. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że to powoduje wielkie wyzwania organizacyjno-techniczne, a nawet finansowe. Jednak patrząc na konieczność zwiększenia liczby dzielnic i ich zagospodarowanie wyborcze, zaangażowania większej liczby osób do pracy w komisjach podczas tradycyjnych wyborów, jeżeli postawimy na szalę porównawczą, gdzie ten nakład pracy będzie większy, a gdzie mniejszy, to możliwe, że przy wyborach korespondencyjnych będzie porównywalny. To sprawa przyszłościowa.

Sygnalizujemy jeszcze raz, żeby nie odmawiać się od tego kierunku, natomiast szanowny panie ministrze, jeszcze raz sygnalizuję, za pośrednictwem naszych wszystkich struktur, gotowość praktycznej współpracy, rozpatrzenia każdego konkretnego przypadku, jeżeli taki istnieje, poprzez nasze organizacje z konsulami. Wiemy, że czasami poszukiwane są możliwości rozwiązania z pominięciem organizacji, które byłyby skuteczniejsze w pomocy. Sygnalizujemy jeszcze raz takową pomoc, aby było możliwie jak najwięcej lokali i jak najwięcej zaangażowanych ludzi.

Dziękuję uprzejmie za cierpliwość i wysłuchanie.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Pani poseł Fabisiak, rozumiem też króciutko, tak? Ad vocem.

**Poseł Joanna Fabisiak (KO):**

Tylko chciałam spytać, czy zechce pan odpowiedzieć na pytania finansowe dotyczące wysokości. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Na wniosek Ministerstwa Spraw Zagranicznych PKW, bo to ustala PKW, te stawki zostały zwiększone trzykrotnie. Żeby nie być gołosłownym, to podam – to jest pięć razy dieta delegacyjna do danego kraju. Przykładowo przewodniczący komisji Wielkiej Brytanii – 225 funtów. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo.

Zamykam debatę. W konkluzji do tej debaty chciałbym zapowiedzieć następne posiedzenie Komisji na przełomie sierpnia i września.

Panie ministrze, rozumiem, że na forum Komisji możemy powiedzieć, że już z konkretnymi adresami komisji wyborczych? W takim razie przyjmujemy to zapewnienie i zapowiadam posiedzenie.

Czy w sprawach różnych ktoś chciałby zabrać głos? Pani poseł Fabisiak, proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak (KO):**

Bardzo dziękuję.

Sprawa dotyczy biblioteki w Waszyngtonie. Odczytam, bo to będzie najszybciej.

Otrzymaliśmy z ambasady list nalegający na opróżnienie w terminie do 15 września budynku, w którym mieszczą się zbiory biblioteczne. Ambasada poinformowała również, że nie ma możliwości przechowywania książek ani znalezienia innego miejsca. Tym samym dodam, że biblioteka została zalana i dotychczas zostało zniszczonych 3 tys. książek, ale jest jeszcze 6 tys., które czekają na ratunek. Czy ten ratunek się znajdzie?.

Apeluję bardzo do ministra spraw zagranicznych, żeby pomóc tej bibliotece, bo nie ma Instytutu Polskiego w Waszyngtonie, w związku z czym ta biblioteka była takim centrum kultury. Liczba 10 tys. książek to też są naprawdę ogromne zbiory. Do 15 września mamy czas. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Jestem przekonany, że ministerstwo wysłuchało pani głosu i podejmie w tej sprawie potrzebne działania. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.